

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie kor. 6
Z dostawą do domu kor. 7-50
CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz 40 halercy.
Nadesłane za wiersz 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.
Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

„Zaslugi” narodowej demokracji.

Narodowa demokracja pieniała się na wspomnienie o rządzie ludowo-chłopskim, ale nie jest też zadowolona z rządu Paderewskiego. Nie oni objęli władzę w Polsce, nie po ich myśli dokonano się konsolidacja, tak wytrwale i „szczerze” przez nich propagowana.

Ale taka była zawsze polityka tego stronnictwa, czemu doskonale wyraz daje list otwarty do narodu, znanego publicysty warszawskiego Artura Śliwińskiego, który między innymi pisze:

„W społeczeństwie naszym od dłuższego czasu wre walka zacięta, namiętna. Polska przedstawia dziś obraz takiego strasznego rozdarcia, jaki przedstawiała wtedy, kiedy nad jej bytem zawisł topór zagłady trzech drapieżnych sąsiadów.

I oto prasa Wasza, panowie demokracji narodowi, winowajcą tego rozdarcia czyni rząd ludowy.

Jest to, Panowie, bardzo uproszczony sposób rozumowania.

Walka, tocząca się obecnie, ma swoją przeszłość, jest dalszym ciągiem tej walki, która już przed laty wstrząsała społeczeństwem, a która doprowadziła do walk bratobójczych na bruku Warszawy i Łodzi.

Przepaść, dzieląca dzisiaj dwa obozy, istniała oddawna.

Wszyscy mamy w żywej pamięci ów szalony i owe strzały wiwatowe, rozlegające się ze szpalt prasy z powodu manifestu w ks. Mikołaja, owe dziękczynne adresy, owe kwiaty, sypane pod kopyta koni kozackich, ów gniew, owe złorzeczenia i klątwy, ciskane na garstkę bohaterskiej młodzieży, co pod wodzą Piłsudskiego wzniosła sztandar niepodległości. Pamiętamy dobrze nieszczęsną potwarczą wroga, oskarżającą żołnierza polskiego, że używa kul wybuchających, że w łonie Waszego stronnictwa znalazły się jednostki, które publicznie potępiły „zbrodnie” naszych żołnierzy.

Gdy Niemcy stanęli pod Warszawą, uczciwa opinia polska głośno wołała, że obowiązek obywatelski nakazuje wszystkim wytrwać na stanowisku. Najwybitniejsi działacze stronnictwa porzucili stolicę, porzucili swoje społeczeństwo. Mieli odwagę ofiarować złotą szablę zdobywcę

„odwiecznie rosyjskiego Lwowa”,

ale zabrakło im tej odwagi, kiedy przed bramami Warszawy stanął, jak głosili, najgroźniejszy ze wszystkich wrogów Polski.

Później przyszły rządy okupacji.

Kiedy obóz niepodległościowy rzucił hasło odmoskwienia Warszawy, któż temu stał na przeszkodzie? Kto bronił nazwy ulicy „wieszateł” Berga. Kto i pod czyim wpływem odmówił poświęcenia pomnika pięciu poległych, o-wych historycznych ofiar gwałtu moskiewskiego, których chowało w swoim czasie najwyższe

Czeskie krętaćwa.

Foch nie dał rozkazu obsadzenia Śląska cieszyńskiego przez Czechów!

(Od naszego korespondenta).

Frysztat. „Robotnik śląski” donosi: „Czesi wciąż brylują o obsadzeniu Śląska Cieszyńskiego na rozkaz koalicji. W sprawie tej informowała się misja polska w Paryżu, gdzie znajduje się i urzędowy reprezentant dla spraw Śląska polskiego. Zapewniono ją w tej sprawie urzędowo z polecenia Focha, iż nie był

dany żaden rozkaz, jakoby Czesi na rozkaz koalicji mieli obsadzić Śląsk Cieszyński. Gdyby wojska czeskie chciały tylko przejść przez Śląsk polski i zająć koleje, należy natychmiast zażądać wojsk francuskich dla obsadzenia tej kolei”.

Ukraińcy wysłali ultimatum do Rumunii!

„Wpered” donosi: „Ukraińskie przedstawicielstwo wysłało rządowi Rumunii ultimatum, w którym stanowczo domagają się ustąpienia wojska rumuńskiego z Bukowiny. Ukraińskie wojska staną u granicy.

Chcą dwu przedstawicieli na konferencji pokojowej.

Równocześnie rząd ukraiński zwrócił się do Wilsona z żądaniem dopuszczenia na konferencję pokojową dwu przedstawicieli ukraińskiego państwa.

Sytuacja wojenna dnia 22. stycznia 1919

Biuro prasowe donosi:

Nieprzyjaciel ostrzeliwał w dniu dzisiejszym

pozyce nasze w okolicy Lwowa, w szczególności Skniłów i Kulparków, przyczem kilka pocisków armatnich padło na miasto. Nasza artyleria odpowiadała skutecznie. Pozatem sytuacja naogół bez zmiany.

Biuro korespondencyjne donosi: 22. stycznia — noc: Linia telefoniczna do Krakowa przerwana, wskutek czego depesz telefonicznych nie otrzymaliśmy.

duchowieństwo polskie, a za których modlił się przecie sam papież?! Nie widziano przedstawicieli stronnictwa przy uroczystym odsłonięciu tego pomnika, nie zjawili się, gdy lud warszawski czcił pamięć Sowińskiego, nie było ich pod męczennym krzyżem Traugutta.

A jakież w dobie okupacji była polityka Wasza?

Wie całe społeczeństwo, że ostatnie dwa lata okupacji były latami zawziętej walki okupanta nie z Wami, Panowie, lecz z obozem niepodległościowym.

Jakiej to idei przywódcę więzili Niemcy w Magdeburgu? Jakże znęcali się nad żołnierzem polskim i członkami Polskiej Organizacji Wojskowej? Ściagała niemiecka władza Polską Partię Socjalistyczną, więziła przedstawicieli Polskiego Stronnictwa Ludowego, wpadała z brau-

ningami w rękaeh na posiedzenia Stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

A jednak dzisiaj zarzuca się temu obozowi germanofilstwo.

Nikt nie zarzuca p. Świeżyńskiemu germanofilstwa, choć przecie jego minister, narodowy demokrat Głabiński, wysłał do Berlina depeszę, w której była mowa o wzajemnych dobrych stosunkach sąsiedzkich Polski i Niemiec. Jeszcze w pałacu Belwiderskim rozlegały się echa żelaznych kroków Beselera, jeszcze obręcz ucisku dławiła Polskę, jeszcze więzienia niemieckie przepełnione były patryotami...

Ale dość cytatów. Społeczeństwo polskie coraz lepiej orientuje się w patryotycznej pracy tego stronnictwa, o czym świadczy przytoczony list.

Zgromadzenie wyborców VII. okręgu

odbędzie się we czwartek, 23-go b. m. o godz. 4-tej popoł. w szkole św. Marcina pod 1. 6.

Wzywamy ogół wyborców do licznego zjawienia się. Na zgromadzeniu tem wygłosi mowę kandydata tow. Artur Hausner

Państwa centralne dopuszczone do Związku narodów.

Rotterdam. 20. stycznia. „Morning Post“ donosi z Paryża, iż koalicja postanowiła Niemcy i b. Austro-Węgry dopuścić do Związku narodów, Turcję tylko pod pewnymi warunkami. Zupełnie zaś postanowiły wykluczyć te państwa Rosję.

Koniec hegemonii Prus.

Podział Niemiec.

Wiedeń. 21. stycznia. „N. Wiener Journal“ donosi z Berlina: Budowa państwa niem. przyniesie wraz z sobą także nowe urządzenie Prus. „Acht Uhr-Blatt“ dowiaduje się, że projekt konstytucji zaleca podział Prus, na których miejsce zostanie utworzonych kilka nowych państw. Wchodzą tu w rachubę:

Prusy, złożone ze wschodnich i zachodnich (?)

Prus, Śląsk (?), Brandenburgia z Berlinem, Dolna Saksonia, Górna Saksonia, Westfalia, Hesja, kraje nadreńskie.

W ten sposób państwo zostanie znacznie wzmocnione, skoro zniesiony zostanie partykularyzm, powodowany dotychczasową hegemonią Prus.

Wynik wyborów do konstytuancy niem.

Zwycięstwo socjalistów niem.

Wiedeń. 21. stycznia. „Neue Freie Presse“ donosi: Przy wyborach w Niemczech większość osiągnęły partie mieszczańskie. Socjalistów umiarkowanych wybrano 45 procent, demokratów 20 procent, z innych partii 35 procent.

Większość tworzą umiarkowani socjaliści i demokraci. Umiarkowani socjaliści będą najsilniejszą partią, jakkolwiek większości tworzyć nie będą.

Haase i Eichhorn — wybrani.

Wynik wyborów w Berlinie.

Wiedeń. 21. stycznia. Z Berlina donoszą do wiedeńskiej „Zeit“: Wyniki wyborów w Berlinie: Socjaliści większość: 142.506 głosów, niezawisli socjaliści: 104.380, partia demokr. 54.471, nacjonaliści niem. 24.580, niem. partia ludowa 14.022, centrum 11.961, chrześcijańsko-socjalna partia ludowa 14.338.

Spartakiści zwyciężyli w Lipsku.

Wiedeń. 21. stycznia. „Zeit“ donosi: W Lipsku otrzymali niezawisli socjaliści 83.227 głosów, socjaliści umiark. 38.565, demokraci 68.317, nacjonaliści niem. 23.081, centrum 1.299.

Ruch wyborczy.

Baczność Wyborcy okr. VII c! (górny Łyczaków).

Zgromadzenie wyborcze odbędzie się w piątek, 24. stycznia o godz. 3 popoł., w sali szkoły im. Zimorowicza (górny Łyczaków).

Przemawiać będzie kandydat inż. Artur Hausner.

Wyborcy! Obywatele! Robotnicy! Jawcie się jaknajliczniej! Komitet wyborczy.

Ostrożnie z hyenami!

Ostrzega się Obywateli Wyborców przed hyenami wyborczymi z obozu endecji, które się posługują względem wyborców rozmaitymi środkami terroru, w tym celu, ażeby wymóżyć dla nich przychylne albo co najmniej neutralne stanowisko w sprawie wyboru. O nadużyciach tych hyen podać natychmiast do wiadomości organom komitetu wyborczego P. P. S.

Czy endecy boją się o okręg V?...

Na zebraniu wyborców V okręgu wybrano — jak donosi „Gazeta Poranna“ — Komitet z pięciu, który ma poczynić kroki celem odłożenia wyborów na czas późniejszy. Na kiedy i dlaczego? — zgr omadzenie nie wypowiedziało się.

Nie o to jednak chodzi, ale zapytać się należy, jakim prawem śmiały zebrani konwenty-

klowcy w kasynie przemawiać imieniem okręgu V?

Pozatem, czy pewnemu gronu wyborców nie zależy na tem, by posł V okręgu wziął udział w Konstytucji?

Czy na tem polega ich żarliwość patriotyczna, że w przeddzień wyborów z taką decyzją przychodzą?

Taką samą akcyę prowadzi Komitet Obr. Narodowej, który zaczął na wyrastać na jakąś władzę, która „czuwa“, wydaje rozkazy, manifesty. Nikt właściwie nie wie, kto on jest.

Możeby ci panowie ujawnili swoje nazwiska, zanim przemienią się w nowy rząd!

Pozatem usiłowaniami odroczenia wyborów kryje się jednak ta rzecz, iż panowie endecy w szale walki z rządem Moraczewskiego zapomnieli o wyborach, pozatem, że nastrój wśród wyborców nie jest tak korzystny po urzędowym zamachu, iż boją się ryzykować. W tem cała rzecz.

Ale musimy sobie wyprosić przemawiania imieniem wyborców, którzy interesują się sprawą publiczną i zależy im, by ich poseł brał udział w Konstytucji. Grono wyborców V okręgu.

Zgromadzenie wyborców V okręgu,

na którym kandydat Polskiego Stronnictwa Postępowego, red. Bronisław Laskownicki, wygłosi przemówienie programowe, odbędzie się w piątek, o g. 4 popoł., w sali Giełdy zbożowej (gmach Izby handlowej).

56-ta rocznica powstania styczniowego.

Lwów, 23. stycznia.

„Sędziwi weterani powstańcy 63-go roku dożyli pięknej chwili, kiedy nakoniec rząd wolnej, zjednoczonej Republiki polskiej bierze ich w swą opiekę.

W dniu wczorajszym odbyła się ta niezwykła uroczystość przy tłumnym wzięciu udziału publiczności, oraz reprezentantów T. K. R., duchowieństwa, wojskowości z gen. Leśniewskim na czele, reprezentacji miasta, oraz szeregu instytucji i stowarzyszeń.

Chór Tow. muzycznego odśpiewał powitalną kantatę, poczem dłuższy referat wygłosił dyr. Majerski.

Żywe oklaski powitały przemówienie maj. Kamińskiego, który zaznaczył duchowe dziedzictwo dzisiejszego żołnierza polskiego, który wywodzi się z pierwszych czynów oręża polskiego, poczętych w najcięższych, rozpaczliwych warunkach. Imieniem kobiet polskich wyraził hołd sędziwym bojownikom złożyła następnie p. Dulebianka, z kolei dyr. Małaczynski, poczem zabrał głos przedstawiciel powstańców, prof. Syroczyński, dziękując za serdeczne objawy czci ze strony społeczeństwa, przedstawił też krótki rys historyczny dziejów powstania 1863 r. Wyraził też głęboką radość bojowników, którzy doczekali się niepodległej Polski i własnego rządu, z Naczelnikiem, który nie z ręki obcej, ale

długą, ciernistą drogą tajnej organizacji i trudów żołnierskich na polu chwasty doszedł do władzy nad wyzwolonym narodem.

Po przemówieniu wicepr. Neumanna, który przedstawił wniosek, aby odnieść się do Rządu polskiego, z prośbą o

zabezpieczenie bytu do końca życia bohaterom 63 go r. i ich rodzinom,

zabrał głos imieniem T. K. R. hr. Skarbek i oświadczył, że rząd przyjmuje ten zaszczytny obowiązek i przyrzeka go spełnić.

Huczne oklaski zebranych powitały te słowa.

Powstańcy przez usta p. Biechońskiego serdeczną złożyli podziękę, poczem chór wznosił rzewną żołnierską piosenkę: „Jak to na wojenne ładnie“...

Zebrani odśpiewali hymn narodowy, poczem gromadka weteranów i zaproszeni goście udali się do Herbaciarni żołnierza polskiego, gdzie spędzono parę godzin na miłej pogawędce, przy sutości śniadaniu, przygotowanym przez gościnne panie, z p. Stronerową na czele. Orkiestra wykonała szereg pieśni narodowych. „Wzniesiono szereg toastów: na cześć weteranów, walczącej młodzieży, bohaterskiego Lwowa, dzielnych kobiet polskich, na cześć Naczelnego Wodza i rządu polskiego. Przemawiali: p. Jędrzejowiczowa, powst. Biechoński, major Kamiński, powst. Benedyktowicz, dyr. Lewicki, czł. T. K. R. Laskownicki, komendant Straży obywat. Sulimski, powst. Drewnowski, komendant jednego z odcinków frontu lwowskiego, Cieski.

W czasie przyjęcia zjawili się kilku najmłodszych kilkunastoletnich żołnierzyków obrońców Lwowa, prosto z linii bojowej, których siwowłosi weterani serdecznie uściskiem dłoni powitali.

Przyjazd misji francusko-angielskiej do Lwowa odroczony.

Otrzymałmy następujący komunikat:

Misja francusko-angielska wyjeżdża na zaproszenie prezydenta ministrów Paderewskiego do Warszawy, dokąd udaje się również pułk. Wade, bawiający w naszym mieście. Po konferencji warszawskiej, misja koalicyjna przybędzie do Lwowa prawdopodobnie około 26—28 stycznia 1919.

Depesze.

Polacy w Zegrzu.

Kraków. (Pat.). Dnia 21. bm. nastąpi zajęcie twierdzy w Zegrzu, która po raz pierwszy przejdzie w posiadanie polskie.

Obrady pocztowców i telegrafistów

Warszawa. (Pat.). Wczoraj rozpoczęły się obrady pocztowców i telegrafistów z trzech dzielnic Polski. Przybyli delegaci z Galicji, Poznańskiego, Śląska i Królestwa. Obrady trwać będą przez cały tydzień.

„Bohater“ pruski uciekł.

Berlin. Urzędowo donoszą o ucieczce ludendorfa za granicę, gdyż obecny rząd nie ręczył za bezpieczeństwo jego osoby... Wobec tego „genialny bohater“ wyjechał w niewiadomym kierunku.

Kronika polityczna.

Walka z agitacją antypolską na Łemkowszczyźnie. Na podstawie wiadomości z Nowego Sącza, podaje „Goniec Krak.“, że za agitację antypolską na Łemkowszczyźnie aresztowały władze polskie parocha ruskiego — Michała Doreckiego koło Muszyny i nauczyciela Piotra Truskawieckiego. Oba przewieziono do Krakowa.

(R) Ofenzywa bolszewików w r. 1919. Zapowiedziana przez Radka ofenzywę przeciw koalicji z pomocą proletariatu niemieckiego potwierdza „Daily Mail“ przez Bazyleję do Wiednia.

3 chwili.

NOWIMY N BY POLITYCZNE.

Narodowo-demokratyczna młodzież lwowska, oświadczając patryotycznym zapalem bronięcia Lwowa, udaje się w tych dniach gremialnie do zachodniej Galicji i Królestwa Polskiego celem zorganizowania na szeroką skalę akcji obrony Lwowa.

Profesor O. zaraz w pierwszych dniach walki polsko-ruskiej we Lwowie zgłosił się do służby w biurze prasowym Komendy Wojsk polskich. W tym czasie napisał kilka pism i artykułów przeciw... robotnikom socjalistycznym, że nie dość prędko wyginęli na froncie wschodnim, jakby to krewkiem w piórze panu profesorowi odpowiadało.

Obecnie mimo tak bohatersko zdobytych wawrzynów wojennych, nie spoczywa pan profesor na laurach, lecz sprawiwszy sobie eleganckie ubranie frontowe, rozpoczyna wydawnictwo tygodnika „Na front“.

Polacy, dzięki wpływowi Komitetu Narodowego w Paryżu, osiągnęli znowu cały szereg sukcesów politycznych u ententy. Jak donoszą nam z Paryża, jedna z największych tamtejszych księgarni nakładowych wydać ma niebawem nową edycję atlasu profesora Romera, prof. Dubanowicz wygłosić ma w tych dniach w Sorbonie odczyt p. t.: „O skutecznym rad sposobie czyli o poprawkach w konstytucjach państwa ententy, w myśl programu zjednoczenia narodowego, przeprowadzić się mających“, Dr. Adam uzyskał u wielkich finansistów paryskich subwencję 20.000 kor. na kapitał zakładowy Galic. akc. Banku kredytowego ziemskiego wraz z datkiem 250 koron na Bursę Grunwaldzką we Lwowie. Podobnie i starszy Cieński wyjechać ma niebawem do Londynu, celem opracowania dla lordów angielskich regulaminu dla służby folwarcznej.

Dzięki energicznym staraniom kierownika tutejszego konsulatu francuskiego, p. Świerczewskiego, stosunki polsko-francuskie układają się bardzo dobrze. Najlepszym tego dowodem fakt, że wszystkie pierwszorzędne restauracje lwowskie doskonale zaoprowizowane są w szampań francuski. Odmienne a niezgodne z prawdą wieści, rozsiewane przez Ukrainców, sprostowane zostaną w dniach najbliższych przez p. Świerczewskiego w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Nowiny z dnia.

Lwów, 23. stycznia.

August Sławik,

długoletni członek organizacji metalowców i jej przewodniczący, zmarł w poniedziałek, 20. bm. Pogrzeb odbył się wczoraj.

Zegnamy wiernego towarzysza partyjnego, który nie tylko młodość swoją spędził w naszych szeregach, ale i później, chociaż właściwie warsztatu blacharskiego, pozostał zawsze wierny zasadom socjalizmu.

Cześć Jego pamięci!

Ukraiński i polski Czerwony Krzyż.

„Wpered“ donosi:

„Tymi dniami wyjeżdżają trzy ukraińskie panie: Helena Kosiewiczowa, Daria Starosolska i C. Wolańska do zachodniej Galicji, a trzy polskie: Teodozja Dzieduszycka, Marya Opieńska i Marya Dulebianka do wschodniej Galicji celem odwiedzenia jeńców, internowanych i rannych po szpitalach. (Chodzi o żołnierzy i cywilnych obu walczących stron).“

Zamiar powyższy i jego uskutecznienie witamy gorąco. Może sprawozdanie delegatek wykaże bezpodstawność bajek, krążących dokoła o darciu pasów z jeńców polskich przez Ukrainców, o zabijaniu Ukraińców przez Polaków za to, że mówili po ukraińsku...

Pomiędzy oba narody rzucono nietylko kordon, najeżony bagnietami, ale wał oszczerstw, bredni, niecznych fałszerstw, które nas coraz bardziej oddalają od siebie. Zdemaskowanie tej wstrętnej roboty przyczyni się do zbliżenia bratnich narodów.

Pod pręgierz!

Na posiedzeniu magistratu z dnia 21. stycznia 1919 zostali ukarani następujący kupcy za przekroczenie taryfy maksymalnej:

Helena Wiśniewska, sklep spożywczy, ul. Mochackiego 6, i Michalina Krasicka na 7 dni aresztu, 100 K grzywny i po 50 K za ogłoszenie tego w dziennikach.

Za nieodpowiedni wypiek chleba: Stanisław Burkiewicz, piekarni, Szewczenki 1 a — na 1000 K grzywny.

(R) Zapowiedź przybycia do Lwowa misji francusko-angielskiej okazała się przedwczesną i została telefonicznie odwołana wczoraj przedpołudniem. Tłumy ludności śpieszyły popołudniu na dworzec, by powitać sympatycznych gości, jakież było jednak rozczarowanie wszystkich, gdy okazało się, że termin przybycia odroczonej został na później i delegacja nie przyjedzie. Niejednemu zdawało się już, że interwencja francusko-angielska od razu spowoduje koniec tych strasznych chwil, jakie przeżywamy i na miejscu zlikwiduje zatag polsko-ruski, to też rozczarowanie było znaczne. Miejmy jednak nadzieję, że to, czego spodziewamy się od delegacji, tj. załatwienie sporu polsko-ruskiego, niezadługo nastąpi, a ważnym krokiem na drodze do tego celu jest właśnie obecna podróż mi. y. franc.-ang. do Warszawy, gdzie odbędą się ważne konferencje z kierującymi czynnikami państwa polskiego. Zresztą — nie jest wykluczony przyjazd misji w dniu dzisiejszym.

Uwolnienie dr. Jana Kurowca. Dr. Jan Kurowiec, osadzony przez władze w Baranowie, zostanie wypuszczony na wolność. O tej decyzji władz polskich zawiadomił wczoraj hr. Skarbek członków ukr. Rady Narodowej. Donosi o tem „Wpered“.

Usunięcie niepotrzebnej szykany. Hr. Skarbek zawiadomił tow. Lwa Hankiewicza o zniesieniu rozporządzenia, mocą którego „Wpered“, organ ukr. soc.-demokracji, drukował się także czcionkami łacińskimi. Obecnie „Wpered“ drukuje się już tylko czcionkami ruskimi.

Dobrze się stało, iż usunięto niepotrzebną szykanę.

Zawczasie. Biuro korespondencyjne rozesłało na wszystkie strony wiadomość o śmierci pułkownika House. Podały ją wszystkie pisma. Tymczasem. Rzekomy nieboszczyk żyje i nawet uczestniczył w pierwszym posiedzeniu konferencji pokojowej.

Spadek korony austriackiej i marki niemieckiej. W krajach neutralnych korona austriacka ma w obiegu wartość 30 centimów, marka zaś niemiecka 60 centimów.

(R) Bombardowanie miasta. Wczoraj w godzinach popołudniowych padło znów kilka granatów ukraińskich na miasto, raniąc kilka osób z ludności cywilnej. Szkody wojskowej nie było.

Ofiary strzelaniny. Wczoraj, w godzinach popołudniowych, zostało zranionych odłamkami z pocisków nieprzyjacielskich na ulicach miasta kilka osób. Między innymi jest lekko ranny p. J. Krzysztofowicz, redaktor „Wieku Nowego“, oraz 20-letnia Roma Chewachorower.

Za brak wywieszek cen w handlach i sklepach spożywczych ukarano kilkudziesięciu kupców grzywną od 30 do 500 K.

Zagadka konkursowa. Przed kilkunastu dniami przejeżdżał przez Rynek lwowski łańcuch fur dwukonnych, naładowanych do wysokości prawie pierwszego piętra najprawdziwszą... hreczką. Ponieważ do dziś hreczka ta nie pojawiła się na targach naszych — przeto upraszamy życzliwych nam Obywateli o podanie danych, co wiadomem im jest o losie tej hreczki. A

może zagadkę tę rozwiąże Urząd aprowizacyjny miejski — bo chyba z chlebem wszystkich łusek z hreczki jeszcze nie zjedliśmy?

Zaginiony ryż. W posyłkach, nadchodzących obecnie z Warszawy, znajdował się też — jak doniosły pisma warszawskie — jeden wagon ryżu. W obawie, by nie zaginął, lub nie zatechł gdzie po magazynach — przypominamy go tym, którzy na niego mają apetyt.

Zabici podczas aresztowania. Patrol żandarmerii polowej, poszukując dezerterów, znalazła w mieszkaniu przy ul. Sobieskiego pod l. 10 dwu dawno poszukiwanych za zbrodnie morderstwa i dezercję osobników. Są to znani we Lwowie: Pałac i Król. Pierwszy z nich, trzykrotny morderca, niedawno temu zdołał umknąć, po przekupieniu straży, z aresztów przemyskich i ukrywał się przed pościgiem u swej kochanki. Podczas aresztowania przyjaciel jego, Król, przywitał wkraczającą patrol strzałami rewolwerowymi. Straż odpowiedziała również strzałami. Obaj poszukiwani zostali zabici na miejscu.

Z Pogotowia ratunkowego. Pogotowie udzieliło wczoraj pierwszej pomocy Katarzynie Banaś, 60 lat, która pośliznęła się w ulicy Cłowej i złamała prawą rękę. Nadto Jakóbowi Błatowi, 36 lat, który złamał skutkiem pośliznięcia się palec u lewej ręki.

Z kroniki wypadków. Mizerya aprowizacyjna i żądza mas odzwierciedla się w całej wyrazistości w notatkach policyjnych. A więc głównie notują one kradzieże wiktuałów, ubrań, i t. p. Jedną z tych licznych a najbardziej charakterystycznych. Jan Stefan, syn Anastazy, zamieszkały przy ul. Kazimierzowskiej, skradł na szkodę J. Pilcha przy ul. Kr. Jadwigi 19 większą ilość wędlin i, bez wiedzy matki, ukrył w domu. Podczas rewizji, znaleziono je, jak również większą ilość rzeczy, pochodzącą z rabunku w listopadzie n. b. roku. Między temi p. Mira König poznała swoje skórki astrachanowe itd. Z fabryki kart do gry przy ul. Zielonej pod l. 20 skradziono dwa pasy maszynowe, wartości 120 K.

Osoby, przybywające z tamtej stony frontu, upraszamy o zgłaszanie się do naszej redakcji, którą często proszą interesowani o wiadomości o ich rodzinach itp. ul. Sykstuska l. 21. od godz. 10—12 rzedp. i od 3—5 pop.

Czytelnikom, nadsyłającym informacje, bez podpisu, donosimy, że nadarmo się trudzą. Tylko podpisane informacje mogą być w piśmie użytkowane. Za tajemnicę autorską redakcja ręczy.

Odpowiedzi Redakcji: Wł. B. Uwagi pod adresem Zakładu odzieżowego są słuszne, o ile odnoszą się do przeszłości, obecnie, jak się informujemy, stosunki się tam zmieniły w myśl wyrażonych w piśmie życzeń.

Ktoby mógł podać wiadomość o Adamie Augustyńskim, techniku, który walczył od 1. listopada we Lwowie, raczy złożyć ją w naszej redakcji lub przesłać listownie, radcy skarbu, Stan. Augustyńskiemu, w Saoku.

MAŁY FELJETON.

PO DRODZE.

— Kto jesteś, matko, i czemu

Na twarzy masz smutek krwawy?

Czemuś tak blada?

„Z Ostrawy, panie, z Ostrawy...“

Twa głowa nisko zwieszona

Miał wzniesie się k' słońcu, ku niebu...

Czemuś tak wielce strapiona?

„Z pogrzebu idę, z pogrzebu...“

Syna ze świata mi wzięło

W kopalni, wybuchem gazu,

Trzynastu ludzi zginęło

Odrzuć, panie, odrzuć...“

— O, matko, źle ci na świecie,

Czuję twą rozpacz, żal krwawy...

Spójrz w niebo! Wszak wiesz dziecie...

To pójdzie... też do Ostrawy...“

Andrzej Chmurny

Kandydaci P. P. S. z Warszawy i Lublina do Sejmu.

1. Barlicki Norbert, podsekretarz stanu Minist. Spraw Wewnętrznych,
2. Perl Feliks, redaktor „Robotnika“,
3. Jaworowski Rajmund, inżynier-technik,
4. Neubauer K., elektromonter,
5. Ziolkowski W., ślusarz,
6. Jaworowska K., urzędniczka,
7. Pużak K., prawnik.

Z Lublina.

1. Maryan Malinowski, (Wojtek) z Lublina, malarz,
2. Tadeusz Dymowski, (Maciej) z Lublina, ślusarz, członek Komitetu Wykonawczego Rady Delegatów Rob. m. Lublina,
3. Kazimierz Duleba, z Nałęczowa, rolnik,
4. Marya Chmieleńska, z Warszawy, nauczycielka,
5. Władysław Uziembło, z Lublina, elektrotechnik, przewodniczący Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych,
6. Władysław Diupejro, z Kurowa (pow. Puławski), rolnik,
7. Józef Kobiałko, (Walek), z Lublina, szewc,
8. Paweł Bisek, z Lisowa (pow. Lubartowski), rolnik,
9. Franciszek Fenert, z Lublina, robotnik, przewodn. Kooperatywy „Jedność Robotn.“,
10. Jan Tomasiak, z Lubartowa, murarz,
11. Stanisław Kultys, z Lublina, ślusarz,
12. Franciszka Ryczkowska (stryjenka), z Lublina, krawcowa,
13. Paweł Żarski, z Lublina, kuchmistrz, przewodn. Związku Zawod. Kuchmistrzów,
14. Feliks Jensen, z Lublina, kotlarz, członek Zarządu Zw. Zawod. M. talowców,
15. Urszula Łukowska, z Lubartowa, nauczycielka.

Parę słów o rokowaniach pokojowych.

Konferencja pokojowa, która rozpoczęła swoje obrady, jest **wewnętrzną konferencją państw koalicyjnych**. Jej celem jest ułożenie preliminarzów pokojowych na kongres. Nie ulega jednak wątpliwości, że wynik tej konferencji wpłynie decydująco i na postanowienia kongresu pokojowego. Dlatego świat przywiązuje już do dzisiejszych narad wielką wagę.

Zwyczajnie zawierania pokoju są w krótkości mniej więcej takie: pokój zawierać mogą albo tylko strony wojujące, albo do pertraktacji dopuszcza się nadto mocarstwa, które wprawdzie nie prowadziły wojny (neutralne), ale których interesy toczące się rokowania mogą dotyczyć.

W pierwszym wypadku mamy do czynienia z t. zw. **konferencją**, w drugim z **kongresem** pokojowym.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad pokojowych — układają przeciwnicy t. zw. preliminarza pokojowe, które zawierają niejako porządek dzienny, tj. sprawy, nad którymi kongres, czy konferencja ma obradować i je rozstrzygnąć, oraz sposób prowadzenia narad (jawność czy tajność i t. p.).

Jak dotychczasowe wiadomości wskazują, pokój zawierać się będzie na kongresie, a więc prócz stron wojujących, uczestniczyć będą w rokowaniach neutralni.

T. K. R.

Prezydium T. K. R. wysłało do prezydenta gabinetu p. Ignacego Paderewskiego w Warszawie następującą depezę:

„Panie Prezydencie! Objęcie przez Pana kierownictwo gabinetu wita T. K. R. ze szczerą radością. Wielbimy w Tobie, Panie Prezydencie, czynnik, który potrafi złączyć nie tylko dzielnice, ale usunąć rozbieżność, łączącą społeczeństwo nasze z tak wielką dla pracy szkoda. Pewni jesteśmy, że uda Ci się, Panie, około rządu swego zjednoczyć ludów i zrobić go potężnym i zdolnym do wielkich zadań, jakiego czekają stolica kresów dzielnicy, znajdująca się

od szeregu miesięcy w niezwykle ciężkich warunkach, z ufnością wita Cię na tem nowem stanowisku, w nadziei, że silny i zjednoczony rząd przyjdzie jej ze stanowczą i silną pomocą“.

Organizacyom kobiecym na zatwierdzenie **bezrobotnych kobiet** uchwalono udzielić na miesiąc luty subwencji w kwocie 100.000 k. do rozporządzenia Wydziału Opieki społecznej.

Na sprawienie bielizny dla chor. ch. i rannych w szpitalach lwowskich uchwalono kredyt do wysokości 400.000 k. Pierwsza rata w kwocie 100.000 k. ma być natychmiast wypłaconą.

NASZA ANKIETA.

Przeciw lichwie żywnościowej.

Publiczność lwowska wobec walki z paskarstwem.

Biuro zwalczania lichwy żywnościowej tropi energicznie szalejące u nas paskarstwo. Aby jednak walka była skuteczną, musi cała ludność usilnie współdziałać w tej akcji.

Dziwne się wydaje, że wogóle kładzie się na to nacisk — wszak właśnie publiczność, wyzyskiwana do ostatnich granic, znaleźć może **jedynie ratunek** w zduszeniu niepomamowanych żądz jednostek, tuczących się krwią i nie-dolą ludzką. Ona, ta ludność nieszczęsna, winna przede wszystkim stanąć **zwartą masą**, **przeciwstawiającą się stanowczo zakusom dalszego wyzysku.**

Publiczność broni... paskarzy!

A jednak w dziwnym jakimś zaślepieniu, niezrozumieniu **własnego** interesu, przeszkodą racjonalnej, skutecznej walki z chorobą społeczną, jaką jest paskarstwo wojenne — staje się: publiczność.

Organa kontrolne Biura dla zwalczania lichwy spotykają się w swej działalności z faktami, które oburzyć muszą wszystkich rozumnych i rzeczywiście pragnących poprawy stosunków obywateli: oto z **obroną paskarzy — niedozwalaniem organom kontrolnym pełnienia zadań, do których zostali powołani!** Podobna postawa publiczności, bezmyślne usprawiedliwianie paskarskiej sprzedaży, **uniemożliwiają wszelką walkę.**

Straż obywatelska winna również być **nieugiętą** w zwalczaniu lichwiarskiego handlu.

Donoście Biuru zwalczania lichwy.

Nigdy nie dojdziemy do jakiegokolwiek dodatnich zmian w stosunkach, jeśli stan taki trwać będzie i nadal. Zwracamy się wszyscy, z całym zaufaniem i całą szczerością do organów kontrolnych Biura zwalczania lichwy! Ludzie ci, pełniący swe ciężkie zadanie z istotną gorliwością i obywatelską sumiennością muszą się spotkać z należytą pomocą ludności.

W najbliższych dniach otrzymają kontro-rzy Biura zwalczania lichwy specjalne odznaki, po których publiczność z łatwością będzie ich mogła zauważyć.

Doniesienia pisemne nadsyłać można pod adresem: Biuro zwalczania lichwy żywnościowej, pl. Smolki 5, II. schody, I. p.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn., ordynuje od 12—1 i 3—5 Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 13—5

Socjaliści angielscy przechodzą do opozycji.

Londyn, 19. stycznia. (Pat.). Komitet wykonawczy brytyjskiej partii robotniczej postanowił nie przyjmować miejsc w rządzie Lloyd George'a, ale przejść do opozycji. Pan Watson będzie przedstawicielem stronnictwa pracy na przyszłej sesji w parlamencie.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

▽ DROBNE OGŁOSZENIA. ▽

Sekundaryusz szpitala powszechnego **Dr. Z. GROSSEK** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 11—2, Lwów, Rynek I. 41, I. piętro. 35—2

Obuwie po cenach przystępnych z powodu wy-sprzedaży, do nabycia w składzie obuwia, ul. Rejtana 4. 38—2

Dwie kozy do sprzedania. Wiadomość: Krupiar-ska 41, willa „Emilia“, parter. 40—1

Nauczycielkę do konwersacji francuskiej poszukuję. Zgłoszenia: Skład obu-wia, Rejtana 4. 37—2

2—3 pokoje z kuchnią, z komfortem urzą-dzone, poszukuje bezdzietny męż-cyzna. Ewentualnie obejmę mieszkanie od osób wy-jężdżających. Oferty z podaniem ceny pod: „W. M.“ do Administracji „Dziennika Ludowego“. 39—1

Zbiór marek zagranicznych kupię okazynie. Zgłoszenia: Skład obuwia, ul. Rej-tana 4. 32—2

Obszerną kuchnię dam bezpłatnie za utrzy-manie w porządku dwóch pokoi. Zgłoszenia pod „Wdowiec“, Biuro Brücka, Kościuszki 2. 14—1

W śródmieściu pokój do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji „Dziennika Ludowego“, ul. Sykstuska 21.

Węgiel lub koks zamienię za prowianty. Wia-domość w Administracji „Dziennika Ludowego“. 32—1

Frontowy pokój kawalerski umeblowany zaraz do wynajęcia przy ul. Kadeckiej I. 10, II. p. 33—1

Kawalerski pokój umeblowany do wynajęcia za-raz. Wiadomość: Nowicka, ul. Le-szczyńskiego 6. 29—2

Torbę skózaną zabraną przy bramie w dniu 16. grudnia z. r. w nocy, za-wierającą bardzo ważny notes i przybory podróżne oraz ośm paczek drożdży, upraszam znaną mi osobę o zwrot torby za co dam nagrodę 100 koron. E. Winterfeld, ul. Sapiehy 45. 30—2

Pomocników do drukarni przyjmie się natych-miast. Wiadomość: „Grafia“, ul. Chorażczyzny 27.

50 koron nagrody za zwrot, lub wskazanie gdzie się znajdują sanki, skradzione koło studni przy ul. Ujejskiego, dnia 18. bm. przedpołudniem. Zgłoszenia: Teresy 2 c, parter prawy. 26—1

Kapelusz nowy, bobrowy czarny oraz buciki nr. 38 w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 10, parter na lewo. 27—1

Fortepian i fisharmonium jednogłoso-sowe, trzy-rejestrowe sprzedam. Wiadomość: Markiewicz, ul. Szep-tyckich 6. 24—1

Szablę oficerską oksydowaną okazynie sprzedam. Wiadomość w Administracji „Dziennika Lu-dowego“. *

Brzeżany. Skrabków proszę zawiadomić, że Marya zdrowa we Lwowie. Krewni także. *

Zaopiekuje się mieszkaniem (1 lub 2 pokoje z kuchnią może być większe, ewent. elektr., gaz.) w śródmieściu, i dopłaci wedle umowy prof. gimn. wojskowy, bawiący obecnie z żoną i dzieckiem we Lwowie. Wiadomość Oddział prasowy N. Dow. W. P., Fredry 2, I. p. dr. Łempicki, od 10—12 rano i 4—6 popoł. Konieczne umeblowanie, za któ-rego dobre utrzymanie się ręczy. 20—1

Sok malinowy prawdziwy, flaszka 7/10 po K 17—; Sok wiśniowy prawdziwy flaszka „szampanówka“ po K 20—. Do nabycia w kawiarni „Warszawa“, plac Smolki. 12—2

Węgiel pruski dam za świtkę lub futro męskie na roste go mężczyznę. Wiadomość: ul. Leona Sapiehy 67, III p. na prawo.

Kalendarz powszechny galicyjski na rok 1919 w formie książkowej jest do na-bycia w Administracji „Dziennika Ludowego“ po 5 K.

Kożuszek wojskowy na średniego mężczyznę kupię. Oferty z podaniem ceny złożyć w Administracji „Dziennika Ludowego“. 23—1

Kawiarnia Amerykańska została z dniem dzisiejszym o-twartą przy świetle gazowym. 31—2

Drukarnia A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.